



# ORANTKA BARCICKA



## DZIEKCZYNIENIE

Czym zasłużyłaś sobie - Ziemio nasza,  
Jakie modlitwy wznosiłaś do niebios.  
Może cierpiałaś kiedyś ponad miarę,  
Albo zrodziłaś lan ludzi wspaniałych.  
Może dawałaś schronienie i spokój  
Zbłąkanym sercom, zgubionym w półmroku.

Stwórca cię hojnie obdarował raczyl  
Dając krajobraz niby dzieło sztuki.  
I góry spiętrzył ponad las uroczy,  
I rzeki rozlał pośród łąk roztoczy.

Długu wdzięczności za tak wielkie dary  
Okazać w pełni jeszcze nie zdążyłaś,  
Gdy Święta Kinga ciebie przygarnęła,  
By na twym łonie siać miłość i pokój.  
Ona tym ludziom wśród rzek i gór szczytów  
Życie na ziemi niebem zabarwiła.

Jakby ci szczęścia tego było mało,  
Ręce wyciągasz i o więcej prosisz.  
Ziemio nasza! Czy wiary wystarczy?  
Czy godności, chwale i miłości sprostasz?

A teraz już dziękuj... i dziękuj bez końca,  
Bo oto spełniło się twoje pragnienie.  
Sam Jan Paweł Drugi na twym polu stoi.  
Patrzy na te góry, na klasztor, na ludzi,  
Daje nam nadzieję, utwierdza w nas wiarę,  
Panią Ziemi Sąddeckich ukazuje w chwale.

Biuletyn Akcji Katolickiej  
w Barcicach  
Numer 5, czerwiec 1999 r.



## Nasza Święta Kinga i Jej Klasztor

Bl. Kinga, córka króla węgierskiego Beli IV i cesarzówny bizantyjskiej Marii z Laskarisów, urodziła się 5 marca 1234 roku. We wczesnej młodości zaślubiona księciu polskiemu Bolesławowi V Wstydlirwemu, przeżyła z nim przez długie lata w dziewiczym małżeństwie. Cały swój posąg (40 tysięcy grzywien) oddała na potrzeby kraju nękanego najazdami Tatarów i w zamian za ten dar Bolesław V nadał Jej na własność Ziemię Sądecką, którą ok. 1266 roku przeznaczyła na uposażenie klasztoru sióstr klarysek w Starym Sączu. Pełna poświęcenia jako miłosierna Matka ludu służyła krajowi nękanemu wojnami i napadami tatarskimi, niosąc pokój, miłość i pociechę w smutku. Taki obraz utrwalił się w świadomości polskiego ludu, czego wyrazem są żywe do dziś legendy o Bl. Kindze. Była dla polskiej ziemi prawdziwym błogosławieństwem i świetnym duchem.

Po śmierci Bolesława V Wstydlirwego, (+ 7. XII 1279r) przybyła do ufundowanego przez siebie klasztoru. Po świątobliwym życiu, pełnym trudu i zasług, przeszła do szczęśliwej wieczności dnia 24 lipca 1292 roku. Święte Jej szczątki, od początku otoczone wielką czcią, spoczywają w klasztorze starsądeckim. Papież Aleksander VII zaliczył wstawioną cudami Kingę w poczet błogosławionych

11 czerwca 1690 roku. Proces kanonizacyjny rozpoczęty w 1733 r. trwał z przerwami aż do bieżącego roku. Zakończenie tego procesu było aktem sprawiedliwości dziejowej i obowiązkiem wdzięczności wobec Tej, którą Ojciec Święty Jan Paweł II nazwał Matką Narodu Polskiego. Od siedmiu wieków trwa nieprzerwanie kult, a Bóg udziela za wstawiennictwem Bl. Kingi wielu łask, o czym świadczą napływające podziękowania. Poza Starym Sączem Bl. Kinga cieszy się szczególną czcią wśród górników w kopalniach soli, którzy zarówno w Bochni jak i w Wieliczce poświęcili swej Patronce kaplice podziemne i troskliwie je utrzymują.

Kościół klasztorny pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, konsekrowany w 1332 r., został zbudowany w stylu gotyckim. Z powodu wielu pożarów później częściowo był przebudowany. Pierwotne sklepienie zachowało się w prezbiterium i kaplicy pod chórem zakonnym. W środkowej części kościoła sklepienie pochodzi z XVI w., zaś polichromia z wieku XVIII, przemalowana, przedstawia sceny z życia Bl. Kingi. Zachowały się również niewielkie fragmenty wcześniejszych ornamentów z XIII-XVII w. Ołtarz główny z 1699r. jest dziełem włoskiego artysty B. Fontanny, który pracował również przy wystroju wnętrza kościoła św. Anny w Krakowie. Obraz w głównym ołtarzu przedstawia Trójcę Świętą i Świętych, a wśród nich Bl. Kingę. Na obrazie bocznego ołtarzyka jest Sw. Klara z monstrancją w dłoniach, gdyż odznaczała się niezwykłym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu. Na drzwiach zakrystii znajdują się malowidła przedstawiające wydarzenia z życia Bl. Kingi. W kościele jest unikalna ambona z 1671 r. z bogatą dekoracją rzeźbiarską, wykonana na planie gwiazdy, przedstawia drzewo genealogiczne Jezusa Chrystusa. Do kościoła przylega kaplica Bl. Kingi. Przy

ozdobnej kutej ręcznie kracie z XVII w., znajduje się kamienny sarkofag Bl. Kingi w którym spoczywały Jej relikwie do czasu beatyfikacji. Po roku 1690 przeniesione zostały na ołtarz do bogatych relikwiarzy. Na wprost kraty usytuowany jest XVII-wieczny ołtarz Bl. Kingi z posągami Błogosławionej, wykonany z drzewa lipowego ok. 1470 r.

Na ołtarzu - srebrna trumienka z relikwiami Bl. Kingi, ufundowana przez Edwarda Stadnickiego w 1892 r. z okazji 600-lecia śmierci Błogosławionej. Pod chórem zakonnym znajduje się kaplica z charakterystycznym gotyckim sklepieniem. Na ścianie kaplicy wisi kopia rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego z XVII w., słynącej łaskami, której oryginał znajduje się w klasztorze za kłauzurą.

Budynek klasztorny przylegający do kościoła od strony południowej to późnorenesansowa, piętrowa budowla wzniesiona w latach 1601-1605. W miejscu celi zakonnej Bl. Kingi znajduje się kaplica Matki Boskiej Loretańskiej z wspomnianym już Krucyfiksem z XVII w. Na zewnętrznym dziedzińcu kościelnym, otoczonym przez XVII-wieczne budynki stoi stara lipa, z którą związana jest legenda o laseczce Bl. Kingi, zaś poza murami klasztoru w stronę Podmajerza (w lewo, wychodząc z bramy klasztornej) - cudowne źródło Bl. Kingi ze stojącą nad nim kapliczką.

Opracowano na podstawie:  
„Klasztor Błogosławionej Kingi w Starym Sączu”

## KONKURS BIBLIJNY



Na łamach naszego biuletynu drukowaliśmy pytania konkursowe. W konkursie udział wzięła jedna osoba - rozstrzygnięcie nie było więc trudne.

Nagrodę otrzymała pani Czesława Rejowska z Barcic Dolnych. Serdecznie gratulujemy wiedzy i odwagi. Mamy nadzieję, że tak mało zainteresowanie konkursem nie świadczy o ignorancji religijnej i następna zabawa będzie miała większy odzew.

## Życ Mszą Świętą

(cz. IV)

W Eucharystii sam Bóg ofiaruje się za nas na ołtarzu. Ale to nie wszystko. Z ofiary, którą składa Bóg, powinna wynikać nasza ofiara. Jakimś uzewnętrznieniem tej prawdy o potrzebie naszej ofiary jest procesja z danymi ofiarnymi. Oto stajemy przed Bogiem z naszymi darami. Nasze życie religijne powinno wyrazić się konkretnie. Gdy kapłan wznosi ku górze patelnię z chlebem oraz kielich z winem, które wkrótce mocą udzieloną mu przez Boga przemieni w Ciało i Krew Chrystusa, potrzeba i rum zastanowić się z czym ja staję przed Stwórcą, jaka jest moja ofiara złożona na ołtarzu, jaki jest mój dar złożony Bogu obok chleba i wina. Ten dar powinien nam uświadomić, że jesteśmy najwspanialszym stworzeniem Boga na ziemi, którego On chciał dla niego samego, oraz że stajemy przed Nim obdarowani i szczęśliwi z naszym symbolicznym darem oznaczającym nasze poddaństwo, które nie poniża, ale wywyższa. Czy dostrzegamy zależność wszystkiego od Boga? Czy dla nas panować nad ziemią rzeczywiście znaczy służyć jej i troszczyć się o jej przyszłość? Składamy na ołtarzu chleb i wino. Chleb i wino były to podstawowe składniki pożywienia ubogich ludzi w Jerozolimie za czasów Chrystusa. Chrystus posługując się tymi znakami ustanawia Eucharystię na wzór pokarmu. Poucza nas, że jest nam potrzebny jak chleb i napój. Bez niego nie możemy żyć. Chleb jest symbolem wszelkiej ludzkiej pracy, trudu, rozwoju. Jezus przemieniając go w swoje Ciało nadaje wszelkiemu ludzkiemu działaniu sens, godność. Pragnie osiągnąć i uświęcić człowieka wszędzie tam, gdzie czyni on sobie ziemię poddaną. Jezus stając się chlebem dla świata, pragnie także i nas uczynić pożywnym chlebem dla ludzi. Wino jest w liturgii symbolem wszystkiego, co boli i kasztuje - stało się ono obrazem ludzkich cierpień. Łączy w swej symbolicznej ofiarze ofiarną z wszelkim wyrzeczeniem i ofiarą. Uobecnia w tej ofierze wszelkie miejsca, gdzie ludzie cierpią. Krew Chrystusa łączy z sobą, oczyszcza i przemienia wszelkie nieszczęścia. Czyni z tego kielich Zbawienia. Modlitwa, która towarzyszy składaniu tych darów na ołtarzu, ma wymiar kosmiczny. Wprowadza nas na taką górę, skąd widać całą ziemię,

jej utrudzenie i umięczenie, smutki i nadzieje. Otwiera nas na wzechświat i na tę przemianę, która dokonuje się w nim mocą Zmartwychwstałego Chrystusa.

Ks. Zbigniew

### „WIERZĘ JAK WSZYSCY ...”

„Jak wszyscy” – to jest prawie automatyczna odpowiedź, kiedy się kogoś zapyta:

- *Dlaczego dajesz ochrzcić swoje dziecko?*
- *Bo tak robią wszyscy...*
- *Dlaczego posyłasz swoje dziecko do pierwszej Komunii?*
- *Chcę, żeby moje dzieci były takie jak inne dzieci...*
- *Dlaczego chcesz wziąć ślub w kościele?*
- *Przecież wszyscy biorą ślub w kościele. Wszyscy tak robią...*

Nawet dziecko, które chodzi do szkoły zapytane:

- *Dlaczego chodzisz do szkoły?* – odpowiada:
- *Tak trzeba, przecież wszystkie dzieci chodzą...*

A przecież jesteśmy istotami rozumnymi, zdolnymi do myślenia i do kierowania naszym życiem. Jeśli jem, to nie dlatego, że wszyscy tak robią, ale że ja jestem głodny, że ja chcę żyć. Idę na mszę nie dlatego, że wszyscy chodzą, ale dlatego, że wierzę w Boga i że tam spotykam się z Nim w sposób szczególny. I dlatego jestem szczęśliwy, bo moje życie ma sens, kierunek, wartość. To jest moje życie. Wiem, że warto tak żyć.

Chcę być sobą, nie chcę być jak wszyscy. Wiem, że Bóg jest ojcem wszystkich ludzi, ale on zna i kocha każde swoje dziecko i ja chcę być tym właśnie jedynym dzieckiem w całej rodzinie dzieci Bożych wśród moich dzieci i sióstr. W tej rodzinie każdy jest inny, jedyń, każdy jest tylko sobą, a równocześnie jest razem ze wszystkimi. Dlatego przed Bogiem jesteśmy sami ze swoim własnym życiem, które możemy przeżyć jedynie we wspólnocie dzieci Bożych, dla dobra tej wspólnoty i dla dobra samych siebie.

RED

Rabin Bunam powiedział kiedyś:

*„Kiedy tak patrzę na świat, czasami wydaje mi się, że każdy człowiek jest drzewem na pustkowiu, i że Bóg ma tylko tego człowieka na swoim świecie, a ten człowiek nie ma nikogo, do kogo mógłby się zwrócić, jak tylko Boga”.*

M. Buber, *Opowieści chasydów*  
Znak 232 (1973), s. 1324

### Wolność bez Boga

Przeglądając prasę katolicką można zawsze wybrać coś „na czasie”, interesującego i pożytecznego dla siebie. Oto przykład takiego właśnie tekstu, który zwraca uwagę na to, w jaki sposób czasopisma usiłują wyjaśniać zasady funkcjonowania i właściwości przedmiotów magicznych od kryształowej kuli poczynając, na kluczu Nilu skończywszy. Jakże często media zgodnie z zasadami komercji godzą tematykę religijną z zabobonem opracowanym w formie naukowego wykładu. O swoich spostrzeżeniach w tego rodzaju prasie pisze w „Gościu Niedzielnym” pani Iwona Starek:

„Okazuje się, że dwa tysiące lat chrześcijaństwa to za mało, by duchowość wierzących na trwałe przeniknęła prawda o Bógym Wcieleniu, niosącym człowiekowi zbawienie. Będąc nauczycielką w szkole średniej obserwuję, jak zjawisko fetyszyzacji narasta wśród młodzieży. Jeszcze kilka lat temu nikt nie przychodził na maturę z maskotkami, dziś widuje się na ławkach pluszowe zabawki, niektóre całkiem okazałych rozmiarów, samochodzik, posążki. A przecież majowy egzamin nosi nazwę egzaminu dojrzałości. Gdzie ta dojrzałość, jeśli abiturient nie jest w stanie rzeczowo i spokojnie spojrzeć w oczy swej przyszłości? Jeśli na pierwszym kroku w dorosłość potrzebna mu przytulanka czy inny amulet? Jakich talizmanów

będzie potrzebował w przyszłości, by pokonać problemy i trudności codziennego życia? Poszukiwanie różnorodnych sposobów zabezpieczenia się przed nieszczęściami poprzez najbardziej nawet fantastyczne i irracjonalne zabiegi wynikają z dwóch odwiecznych dążeń człowieka: panowania nad wrogimi siłami przyrody, odkrycie przyszłości. Stąd też wielka popularność horoskopów, których znaleźć można w większości tygodników przeznaczonych dla masowego czytelnika. Mało kto jednak zastanawia się nad konsekwencjami swych zainteresowań. Obracając się w kręgu doradców drukujących swe wróżby w gazetach, otaczając się coraz liczniejszymi amuletami tracimy to, co człowiek czyni człowiekiem-wolność. Już nie ja odpowiadam za swe czyny-tak przecież było napisane w horoskopie. Nie ja odpowiadam za gniew, nienawiść i kłótnie w rodzinie, złe fale energetyczne wpływające z otoczenia. Nie ja decyduję o swoim losie-odczytuje je tylko z gwiazd. Nic nie pozostaje dla wolnej woli człowieka. Została rozmięciona na talizmany. Można się oburzać, można pójść za modą, można także popukać się w czoło, wzruszyć ramionami i pójść swoją drogą. Nie zmieni to jednak faktu, że zjawiska te coś mówią o współczesnym człowieku. To mianowicie, że jest on słaby duchowo, słabego charakteru. Jego psychika przytłoczona nadmiarem wrażeń, informacji, możliwości i reklam, nie mogąc ogarnąć całości, gubi się i traci rozsądek. Bojąc się świata i siebie samego, próbuje uciec od odpowiedzialności za własne życie i za rzeczywistość, którą tworzy. Szukając ratunku od strachu, wyzywa się Boga, bo stawia zbyt wysokie wymagania. Kaze być wolnym, a to najtrudniejszy życiowy egzamin. Wymaga pracy i nieustannego wysiłku. O ileż łatwiej zdać się na talię kart tarota, kryształową kulę czy krzyż Nilu, a przyszłość po prostu kupić u wróżki”.

## HISTORIA PARAFII

Cz. IV

### Zabytki naszego kościoła

Każdy z nas powinien nauczyć się cenić i szanować dzieła sztuki. Są one bowiem doskonałością radującą oko, kształtowaną przez artystów, nierzadką pragnieniem, tęsknoty i tragedie epok i jednostek. Dzieło sztuki jest świadkiem historii i gdyby umiało mówić, opowiadałoby o wielu rzeczach, o których nikt nigdy się nie dowie. Nade wszystko ustawione w świątyni, Domu Bożym jest znakiem uwielbienia i czci dla Boga. Takich znaków w naszej świątyni jest wiele. Najważniejszym, bo jest tronem dla Chrystusa Eucharystycznego wydaje się być ołtarz główny. Zbudowany z drewna w 1600 r. w formie przysściennego tryptyku, dwukondygnacyjny i trójosiowy. Centralnym miejscem jest obraz Wniebowzięcia N.M.P. patronki parafii zaś pola boczne zajmują malowidła dwustronne. Prawe skrzydło to Matka Boża ze sceny zwiastowania a na odwrocie dwa obrazy: Matka Boża z Dzieciątkiem wśród chóru świętych Dziewic, oraz Ojcowie Kościoła. Lewe skrzydło to anioł ze sceny Zwiastowania a na odwrocie dwa obrazy: Chrystus zmarłych-wstały i Apostołowie ze świętym Tomaszem oraz Święci biskupi. W zwieńczeniu ołtarza znajduje się obraz

Ostatniej Wieczerzy z rzeźbą Michała Archanioła na szczycie. Tabernakulum jest także pokryte malowidłami: Chrystusa Eucharystycznego na drzewkach oraz świętych Piotra i Pawła na bokach. Po lewej i prawej stronie tabernakulum są malowidła aniołów zwróconych twarzą do siebie. Tryptyk ołtarza podzielony jest kolumnami z główkami aniołów. Wszystkie ornamenty są bogato złocone co nadaje ołtarzowi nieco późnorenansowego tłu. Kiedyś ten ołtarz wyglądał inaczej, jednak nie wiadomo jak, gdyż nie ma na ten temat żadnych dokumentów. Dopiero w 1628 r. na życzenie ks. proboszcza Sebastiana Jurgiewicza wprawiono w skrzydła renesansowego ołtarza malowidła ze starego tryptyku gotyckiego. Nie wiadomo jednak czy ten ołtarz przed 1628 r. był w barciekim Kościele Wszystkich Świętych. Warto przyrzeć się bliżej pięknym obrazom w tryptyku ołtarza głównego, aby zobaczyć jakie bogactwo treści one zawierają. Obraz Wniebowzięcia N.M.P. z

przełomu XVI i XVII wieku namalowany jest na desce o wymiarach 100/140cm farbami temperowymi i olejnymi. Matka Boża ze złożonymi rękami na tle owalnej złotej glori mającej pod stopami złoty sierp księżycy, wstępująca do nieba łamie powagę i spokój w przeciwstawie do dwóch aniołów po lewej i prawej stronie jakby lecących i zdynamiczowanych. Wszystkie aniołki wraz z głowami w górnej części obrazu mają rozłożone skrzydła i nadają całemu dziełu wrażenie jakby wznoszenia się ku górze-prawdziwe wniebowzięcie.

U dołu malowidła znajduje się malenka klęcząca postać. Jest to prawdopodobnie podobizna ks. Sebastiana Jurgiewicza-proboszcza barciekiego w latach 1628-1664. Tem dla tego obrazu jest wytłaczany piękny, złoty ornament roślinny. Na prawym awersie ołtarza głównego, znajduje się obraz Madonny namalowany na desce farbami temperowanymi na gruncie kredowym. Jest to postać ze sceny zwiastowania, w przykłęku na jedno kolano z rękami na piersiach. Całkowicie poddana woli Bożej. Na lewym awersie widnieje Archanioł Gabriel klęczący przed Maryją i wznosi prawą rękę w geście błogosławiczym. W lewej ręce trzyma berło z szarfą, na której jest napisane: "Ave Maria Gratia Plena" (Zdrowaś Mario Łaski Pełna), c.d.n. AG

## GDZIE SĄ NASZE ŚMIECI?

Prowadzona w naszej gminie modernizacja wysypiska śmieci w Starym Sączu oraz regularny (co dwa miesiące) wywóz odpadów segregowanych nie daje niestety oczekiwanych rezultatów. W dalszym ciągu w naszej parafii odpady, które winny być ponownie przerobione (szkło, złom, metal, plastik, szmaty, papier) wyrzucane są nad brzeg Popradu, do potoków i lasów. Takie bezmyślne działanie wielu naszych parafian powoduje, że deszcz i woda wypłukują z tych odpadów



substancje szkodliwe dla naszego zdrowia, które trafiają do wód gruntowych i zbiorników, a stamtąd do organizmów roślinnych, zwierzęcych a przez nie do organizmów ludzkich, powodując wiele chorób. Czy taka postawa godna jest chrześcijanina, który zamiast okazać bliźniemu miłość szkodzi jego zdrowiu. Nie można robić porządku wokół własnego domu kosztem innych, którzy zamiast podziwiać uroki przyrody w czasie spaceru, odkrywają strefy śmieci i to na nielegalnych wysypiskach. Trzeba sobie jasno uzmysłowić, że zaśmiecanie naszego środowiska naturalnego stworzonego przez Boga jest grzechem. Niezależnie od aspektów moralnych poruszanego problemu należy przypomnieć, że ustawa z 1.1.1997r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakładła m.in. na właścicieli nieruchomości obowiązek udokumentowania korzystania z usług wywozu odpadów stałych i ciekłych gromadzonych w szczelnych zbiornikach. Organy kontrolne mogą zatem żądać okazania rachunków i kwitów za wywóz odpadów na legalne wysypisko, a ścicków do oczyszczalni. Brak takich dowodów może spowodować sankcje karno-porzadkowe. Dlatego też zadajmy każdorazowo rachunków za wywóz odpadów stałych i ciekłych i przechowujmy je w domu. Wyrażamy nadzieję, że troska o czyste środowisko naturalne stanie się nawykiem wszystkich mieszkańców naszej parafii i przyczyni się do poprawienia naszego wizerunku zwłaszcza, że w związku z wizytą Ojca Świętego będziemy mogli się pochwalić pięknem naszej okolicy. Niech to będzie nasza troska i powinność na najbliższe tygodnie. J.B.



ORANTKA

Wydawca: Oddział Parafialny Akcji Katolickiej w Barcicach  
Adres: 33-342 Barcice 27  
Tel.: (0-18) 4466016 i 4466107

## WIEŚCI Z GMINY

### Wysokość diet naszych Radnych

W związku z pogłoskami o ogromnych piędzich, które wpadają do kieszeni radnych informujemy, że dieta radnego Rady Miejskiej Starym Sączu za udział w sesjach, komisjach i posiedzeniach zarządu wynosi 50 zł. (+2,80 zł jako zwrot kosztu przejazdu). Dodać należy, że w naszej gminie żaden z radnych nie otrzymuje wynagrodzenia zryczałtowanego, zatem wszelkie pogłoski na ten temat są nieprawdziwe.



### Powołanie Gimnazjów

Uchwałą Rady Miejskiej utworzono w naszej gminie trzy gimnazja: w Starym Sączu, Gólkowicach i Barcicach. Nasze gimnazjum obejmuje obwód Barcic Górnych, Barcic Dolnych, Woli Kroguleckiej oraz Przysietnicy. Na okres przejściowy, do roku 2001 gimnazjum w Barcicach będzie posiadało oddział w Przysietnicy. Dyrektorką Gimnazjum w Barcicach została mianowana pani mgr Ewa Kołodziejczyk. Dyrektor Szkoły Podstawowej zostanie wyłoniony w drodze konkursu. Życzymy owocnej i konstruktywnej współpracy wszystkich pracowników oświaty dla dobra naszych dzieci. J.B.

### CZY JESTEŚMY POTRZEBNI?

Wielu z nas z pewnością zastanawia się, czy taka grupa ludzi skupiona w Akcji Katolickiej jest potrzebna w naszej parafii, a jeśli tak to po co i komu jest potrzebna. Niejeden pomyśli, że tych paru zapalenców szybko się wypali i będzie spokój. Inni zaś powiedzą, że właściwie to oni nic takiego nie robią więc nie ma się co nad tym zastanawiać. Znajdą się i tacy, którzy z sympatią spoglądają na tych ludzi a nawet chcieliby wstąpić w ich szeregi lecz nie mają odwagi.

Odpowiadając na powyższe wątpliwości warto przypomnieć w tym miejscu list ordynariusza tarnowskiego Ks. Bpa Józefa Zycińskiego z 1995 r., o powstaniu i zadaniach Akcji Katolickiej:

„Czy potrzeba nam jeszcze Akcji Katolickiej, skoro mamy już tak wiele wspólnot i stowarzyszeń? W podobnym stylu miarą by stała: Czy potrzeba nam jeszcze w Kościele nowych form modlitwy, skoro mamy już tak wiele pięknych, tradycyjnych modlitw? Odpowiadamy, że potrzeba, gdyż właśnie ta wielość decyduje o bogactwie Kościoła, w którym różnorodne środowiska prowadzą do uświęcenia świata i w pełnijszy sposób urzeczywistniają Królestwo Boże w naszym środowisku. Podczas gdy członkowie stowarzyszeń katolickich lekarzy czy wychowawców chcą poświęcić swą główną uwagę problemom zawodowym, zaś Stowarzyszenie Rodzin Katolickich chce zająć się trudnymi sprawami życia rodzinnego – Akcja Katolicka nie będzie ograniczać swych działań do jednej grupy zawodowej czy specjalistycznej formy duszpasterstwa. Obejmuje ona swą troską wszystkie sprawy, które wymagają działania we wspólnotach Kościoła...

... Wspólnota działań Akcji Katolickiej będzie również formą duchowej pomocy dla tych wszystkich, którzy w swoim środowisku czują się bezsilni lub osamotnieni w świadectwie uczciwego życia. Niejednokrotnie życie małych miasteczek zdominowane jest przez wpływy i sprytnych ludzi kariery, dla których najwyższą wartością pozostaje awans, szybkie bogacenie się lub ambicje politycznie realizowane za cenę nieuczciwych układów i niemoralnych środków. Doświadczając ich cynicznych działań, może czuć się zagubiona samotna matka, pełna troski o zachowanie dziecka przed alkoholem, czy zona usiłująca ratować trwałość rodziny zagrożonej przez narkotyki.

... Każda działalność apostołska ma rodzić się z ducha miłości kształtowanej w modlitewnej więzi z Bogiem. Samo wyrażenie „Akcja Katolicka” może wprowadzać w błąd, jeśli położymy nacisk na słowo „Akcja”, akcentując rolę samego działania. Musimy pamiętać, że wszelkie działania chrześcijańskie winny wynikać ze zjednoczenia z Bogiem. „Bże Mnie nie możecie uczynić” – mówi Chrystus Pan, zaś św. Paweł podkreśla w liście do Kolosan: „Wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czynicie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego”. Wierność tym słowom chroni nas przed kształtowaniem postawy „katolickich” aktywistów lub funkcjonariuszy, dla których działanie stanowiłoby jedynie formę po-

szukiwania osobistych sukcesów lub akceptacji ze strony najbliższego środowiska...

...Żyjemy nadzieję, iż Akcja Katolicka będzie prowadziła do formowania pięknych dusz, ucząc łączyć modlitwę i czyn. Ufamamy, iż modlitewne spotkania jej członków przybliżą nam dorobek tych wielkich osobowości naszego czasu, które potrafiły łączyć głębokie życie modlitewne z zaangażowaniem społecznym. Sądzymy również, iż tam, gdzie zachodzi potrzeba – żyjący duchem głębokiej modlitwy członkowie Akcji Katolickiej zatroszczą się o poprawę niedzielnej liturgii, dając do tego, by angażowała ona całą lokalną wspólnotę i wyrażała jak najpełniej jej problemy i troski.

Warto czasem sięgnąć do tekstów źródłowych, aby odnaleźć sens tego co się wokół nas dzieje, a może nawet nabrać przekonania i odwagi do skorzystania z tego co daje nam wiara w Jezusa Chrystusa w jeszcze inny niż do tej pory sposób.

RED.

## • O G Ł O S Z E N I E



Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Barcicach przypominają, że istnieje możliwość wynajęcia pomieszczeń szkolnych do celów organizacji przyjęć weselnych i innych.

Odpłatność wynosi:

700 zł. – 2 dni (sobota-niedziela)

600 zł. – 1 dzień (sobota lub niedziela)

Można również korzystać z kuchni i naczyń szkolnych.

**REDAKCJA ORANKI PRZYPOMINA, ŻE MOŻNA ZAMIESZCZAĆ NA NASZYCH ŁAMACH INFORMACJE I OGŁOSZENIA. W TEJ SPRAWIE PROSIMY KONTAKTOWAĆ SIĘ Z NAMI O KAŻDEJ PORZE DNIA I ROKU.**

## INFORMACJE

- W marcu odbyła się formacja misyjna członków AK naszej diecezji w ośrodku misyjnym w Czchowie-Koźleńcu. Więcej na ten temat napiszemy w następnym numerze.
- W kwietniu odbywały się rekolekcje dla Przewosów parafialnych oddziałów AK w Ciężkowicach połączone z przygotowaniem do wizyty Ojca Świętego w Starym Sączu.
- 15 maja w Klasztorze Sióstr Klarysek w Starym Sączu odbył się diecezjalny dzień skupienia dla członków AK w duchu skupienia dla członków AK w duchu dzieła Bł. Kingi i Jej rychłej kanonizacji. Uczestnicy mieli również okazję zapoznać się z relikwiami Klasztoru oraz zobaczyć miejsce spotkania z Ojcem Świętym.
- W maju AK naszej parafii uczestniczyła w majówce pod krzyżem na Wierchach. Dziękujemy wszystkim, którzy modlili się z nami w intencji pielgrzymki Papieża do Ojczyzny.
- 19 czerwca, jak co roku w każdą 3 niedzielę czerwca odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka AK na Jasną Górę.
- W Domu Katechetycznym zostanie zorganizowane poddasze. Dzięki staraniom burmistrza Starego Sącza Pana Mariana Kuczaja oraz firmy „FAKRO” są już okna dachowe potrzebne do tego celu.
- W każdy pierwszy piątek miesiąca modlimy się o szczęśliwy pobyt Ojca Świętego w Ojczyźnie oraz o owoce duchowe dla nas. Pragniemy aby ta modlitwa była kontynuowana do końca br. jako nasze osobiste przygotowanie do obchodów milenium 2 tysiący lat chrześcijaństwa.

### KONKURS PALM

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową odbył się konkurs palm wielkanocnych. Wszystkie były bardzo piękne, jednak jury nagrodiło 7 palm wyróżniających się wielkością i pracowitością. Oto kolejność miejsc:

1. Dudzik Michał
2. Citak Marcin
- Nalepa Łukasz

3. Plewa Jarosław i Paweł
- Jabrocka Katarzyna
4. Tokarezyk Wojciech
5. Dudczak Wojciech
- Buchanan Piotr
- Gawlak Przemek

Gratulujemy wyróżnionym i życzymy aby dosięgnęli do tworzenia tych dzieł towarzyszyła. Wymagamy do następnego konkursu.

Z okazji  
majowego DNIA MATKI  
składamy naszym kochanym  
MAMUSIOM  
wyrazy głębokiej wdzięczności,  
radości i synowskiej miłości  
oraz nasze kochające  
serca

Mamo...

Zauważ ci pieśń  
z najpiękniejszych słów  
z uniesień serca i wzruszeń  
u kolan twych kleknę  
zamienie się w słuch –  
Twój szepł mnie do życia podnieście  
matką mi jesteście  
z najprawdziwszych snów  
światelkiem spokoju wśród burzy  
na ścieżkach lata  
u rozstaju dróg  
prowadź mnie i świeć długo...  
jak najdłużej... (H. Chłopek)

DZIEKUJEMY  
PANU MIŁOSZOWI ZYGMUNTOWI  
I DRUKARNI BAAD  
ZA NIEODPŁATNE DRUKOWANIE  
BIULETYNU